



Główne problemy i luki w pomocy wojskowej dla Ukrainy

Marcin Andrzej Piotrowski

Wsparcie państw zachodnich odegrało ważną rolę w utrzymaniu niepodległości Ukrainy, ale nie pozwala na zatrzymanie ofensywy Rosji w Donbasie. Dotychczasowa pomoc wojskowa jest niewystarczająca przy tak intensywnym konflikcie i wymaga zwiększenia skali oraz tempa dostaw. Szereg czynników politycznych, administracyjnych i technicznych spowalnia docieranie niezbędnej pomocy na Ukrainę. Zachodni partnerzy mogą jednak lepiej wykorzystać dostępne opcje wymiany uzbrojenia, którym dysponuje Ukraina i wspierające ją państwa Europy Środkowej.

Aspekty polityczne. Po ponad [trzech miesiącach agresji Rosji przeciw Ukrainie](#) działania wojskowe koncentrują się w regionie Donbasu, a intensywność walk i straty obu stron rosną. Kalkulacje Rosji i Ukrainy, a także ich potencjały wojskowe sugerują kontynuację walk co najmniej do nastania zimy. Dlatego też rozstrzygnięcia na froncie w ciągu następnych 3–6 miesięcy będą miały kluczowe znaczenie z perspektywy politycznego rozwiązania konfliktu. Rosja nawet bez oficjalnej mobilizacji rezerw dysponuje ogromną przewagą nad Ukrainą w zakresie takich zdolności jak czołgi, bojowe wozy piechoty, ciężka artyleria, pociski kierowane, lotnictwo i marynarka wojenna. Rosja może zakładać powiększenie swojej przewagi wraz z eliminacją rezerw amunicji i zaplecza remontowego Ukrainy oraz potencjalnie słabnącą wolą polityczną Zachodu świadczenia Ukrainie pomocy materialnej w postaci uzbrojenia i amunicji.

Zmiany zakresu pomocy wojskowej udzielanej Ukrainie odzwierciedlają zwroty w charakterze wojny, trafności ocen i definicji interesów państw wspierających Ukrainę. W fazie przygotowań przed rosyjską agresją (grudzień 2021 r. – luty br.) [pomoc ok. 20 państw polegała na dozbrojeniu Ukrainy](#) bronią strzelecką, zestawami kierowanych pocisków przeciwpancernych i przeciwlotniczych. Dominującym założeniem Zachodu było zajęcie przez Rosję Kijowa. Przekazana broń miała być użyteczna tak w obronie, jak i w ruchu oporu przeciwko okupantowi. W tym okresie 33 kraje przekazały też Ukrainie wiele zestawów pierwszej pomocy medycznej i indywidualnej ochrony, które miały zredukować straty obrońców. Następnie (marzec br.) pomoc objęła dostawy

amunicji, ręcznych i mobilnych zestawów przeciwlotniczych oraz pocisków powietrze–powietrze typu radzieckiego, kompatybilnych z uzbrojeniem Ukrainy. Równoległe uruchomiono też dostawy radzieckich typów czołgów, wozów bojowych i artylerii z [Czech](#), Polski i [Słowacji](#).

Pomoc wojskowa dla Ukrainy miała głównie charakter bilateralny, bez zaawansowanej koordynacji lub planowania. Jeszcze przed wojną Niemcy zablokowały transfery haubic D-30 z Estonii oraz wykorzystanie Agencji Wsparcia i Zakupów NATO (NSPA). Propozycja uzupełnienia zdolności Bułgarii, Polski i Słowacji w przypadku transferu ich samolotów MiG-29 na Ukrainę również nie znalazła poparcia USA i NATO. Przedłużająca się wojna obronna i ciągle rosnące potrzeby Ukrainy doprowadziły w kwietniu br. do uruchomienia przez USA Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy (UDCG). Pracuje w niej ok. stu oficerów łącznikowych z zainteresowanych państw i z Ukrainy, ulokowanych w bazie USA w Ramstein. W UDCG działają obecnie trzy komórki robocze – ds. wymiany informacji wywiadowczych, bieżących oraz długoterminowych potrzeb Ukrainy. Grupa spotyka się też co miesiąc na szczeblu ministerialnym (trzecie takie spotkanie odbyło się w Brukseli 15 czerwca). UDCG obejmuje obecnie 50 państw (początkowo – 43). Biorąc pod uwagę [politykę Niemiec i Francji](#) nie należy jednak oczekiwać, aby grupę włączono w struktury NATO. Ścisła i formalna współpraca między Sojuszem a UDCG wpisalaby się zresztą [w rosyjską propagandę „wojny zastępczej” NATO z Rosją](#). Kluczową rolę w tej grupie pełni tandem USA – [Wielka Brytania](#), istotne są wkłady państw Europy Środkowej

BIULETYN PISM

zainteresowanych co najmniej powrotem do status quo sprzed 24 lutego br.

Luki w pomocy i zdolnościach wojskowych. Naloty Rosji niszczą zaplecze przemysłowo-obronne i remontowe Ukrainy, co uniemożliwia jej uzupełnianie strat nowym lub wyremontowanym uzbrojeniem. Kwestie polityczne i bezpieczeństwa stanowią dla zachodnich partnerów Ukrainy ograniczenie w zakresie transferów najnowszego sprzętu wojskowego. Nawet systemy NATO starszych generacji wymagają wielu tygodni lub miesięcy szkoleń, a budowa zaplecza logistycznego dla nich trwa jeszcze dłużej. Dlatego najprostszą opcją pomocy Ukrainie są uzbrojenie, amunicja i części o standardach radzieckich z Europy Środkowej, choć te także mogą ulec wyczerpaniu.

Najistotniejsze jest pilne uzupełnienie luk w zdolnościach Ukrainy w zakresie ciężkiej artylerii i sprzętu zmechanizowanego. Duża intensywność walk oznacza, że [coraz trudniej będzie zapewnić Ukrainie dostawy amunicji](#) o kalibrach radzieckich. W Europie Środkowej istnieją jeszcze linie produkcyjne i zapasy rakiet artyleryjskich typu Grad, które mogłyby zostać wykorzystane do wsparcia Ukrainy. Już dostarczonym ok. 150 haubicom kal. 155 mm NATO (z kilku państw Sojuszu i z Australii) towarzyszyć muszą kolejne dostawy amunicji oraz radarów artyleryjskich i dronów rozpoznania, które mogą wspierać artylerię. Transfery precyzyjnej amunicji krążącej (dronów kamikadze) mogą uzupełnić zasoby ukraińskich wojsk, ale nie wypełnią przepaści ilościowej między artylerią Ukrainy i Rosji. Pierwsza partia siedmiu systemów rakietowych HIMARS oraz MLRS z USA i Wielkiej Brytanii nie zaspokoi nawet minimum potrzeb Ukrainy. Aby Rosja utraciła inicjatywę, potrzebne byłoby ponadto zwiększenie zdolności manewrowych sił Ukrainy dzięki nowym czołgom i wozom bojowym. Sytuację Ukrainy poprawiają pozostałości zaplecza remontowego i wciąż sprawne T-72 z Europy Środkowej lub czołgi zdobyte na Rosjanach. Mobilność ukraińskich sił może też wzmocnić realizowana dostawa ok. 250 transporterów M-113 i 100 wozów rodziny BMP-1, pod warunkiem uzupełnienia spodziewanych strat kolejnymi ich transferami.

Bardziej złożonym wyzwaniem są zdolności sił powietrznych i marynarki wojennej Ukrainy. Krótkoterminowo luki te zapełniły poradzieckie i zachodnie [systemy przeciwlotnicze krótkiego zasięgu](#), a także zestawy średniego zasięgu S-300 ze Słowacji. Ukraina apeluje jednak o dalszą pomoc w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej. Za tymczasowe rozwiązanie państwo to uznaje dostawy rakiet i części dla wielozadaniowych samolotów MiG-29. Wsparcie lotnicze dla ukraińskich sił lądowych zapewniają obecnie lekko uzbrojone drony [TB2 Bayraktar](#) oraz dostawy śmigłowców Mi-17 i Mi-24. Wciąż niepotwierdzone są spekulacje mediów o planach przekazania Ukrainie zaawansowanych i lepiej uzbrojonych dronów MQ-1 z USA. Dla obrony Ukrainy w dłuższej

perspektywie konieczne będzie przebrojenie jej lotnictwa na samoloty zachodnie, w pierwszej kolejności szturmowe A-10. Niewielka obecnie flota i obrona wybrzeża Ukrainy nie pozwala także na odblokowanie jej portów. Zatopienie krążownika Moskwa za pomocą rakiet Neptun jest sukcesem trudnym do powtórzenia, ponieważ siły ukraińskie posiadają tylko kilkanaście wyrzutni tego typu, a zakład je produkujący został zbombardowany. Powstałą lukę w obronie można tymczasowo zapełnić pociskami krótkiego zasięgu, np. systemami Harpoon. Dla skutecznego odstraszenia Rosji na Morzu Czarnym potrzebne będą jednak pociski o dalszym zasięgu, a także odbudowa choćby części floty Ukrainy (75% jej zdolności i zaplecza utracono już wraz z okupacją Krymu).

Rekomendacje. Najbliższe miesiące będą kluczowe dla obrony Ukrainy. Wojna ma dla niej egzystencjalny charakter i tak powinna być rozumiana przez jej partnerów. Ze względu na rosyjską przewagę w kilku kategoriach uzbrojenia utrzymuje się ryzyko strat terytorialnych, materialnych i ludzkich. Dotychczasowa pomoc wojskowa dla Ukrainy jest niewystarczająca przy intensywności trwającego konfliktu i wymaga zwiększenia skali oraz tempa dostaw.

Działalność grupy UDCG wymaga [utrzymania amerykańskiego przywództwa](#) i [wysokiego poziomu finansowania pomocy](#), zgodnie z założeniami ustawy Lend-Lease Act. W związku z wielomiesięcznymi opóźnieniami dotychczasowe obietnice Niemiec są niewiarygodne – deklarowane ilości pomocy i terminy jej dostawy nie dają możliwości wpływania na obecną fazę sytuacji wojskowej. Pilna pomoc USA i Wielkiej Brytanii musi też brać pod uwagę konieczność zachowania [zdolności obronnych innych państw regionu ze względu na potencjalne zagrożenia ze strony Rosji i Białorusi](#).

Konieczne jest utrzymanie determinacji koalicji chętnych państw co do pomocy wojskowej Ukrainie. Wiele bieżących potrzeb Ukrainy i luk w jej zdolnościach można zaspokoić dostawami w ramach UDCG dzięki nadwyżkom uzbrojenia z krajów geograficznie oddalonych od rejonu konfliktu (także spoza Europy, np. Kanady i Australii). Główni partnerzy Ukrainy powinni też wyjść poza bieżące potrzeby i tymczasowe rozwiązania w zakresie zdolności jej lotnictwa oraz floty. Znaczenie strategiczne Ukrainy wymaga stopniowej odbudowy obu rodzajów sił zbrojnych w celu skuteczniejszego odstraszenia i efektywnej obrony przed długofalowym zagrożeniem ze strony Rosji.

Potrzebne jest także nasilenie międzynarodowych sankcji wobec przemysłu wojskowego Rosji, choć ich wpływ na zdolności produkcji takiego uzbrojenia jak czołgi czy pociski kierowane nie da pożądaných efektów w krótkim czasie. Przykłady Iranu i Korei Płn. pokazują zresztą, że wciąż możliwa jest duża niezależność od zagranicznych technologii, a Rosja na pewno będzie próbowała ją sobie zapewnić.